



Definitive Technology jest dużym amerykańskim producentem kolumn; firma podkreśla przy tym, że soundbary to druga główna kategoria jej produktów. Internetowa witryna zaprasza nawet sloganem "Superior Speakers and Sound Bars" (pisownia oryginalna).

Definitive Technology W STUDIO



Mały pilot, wprawdzie plastikowy, ale przyjemny w obsłudze, przyciski rozmieszczone rozsądnie.

Wybór soundbarów jest jednak dość szczególny. Nie ma ich wcale bardzo wiele, wszystkie są dość drogie, najtańszy kosztuje ponad 4000 zł. Ponadto Definitive Technology jest jedną z nielicznych firm, które produkują soundbary pasywne. W jej ofercie są tylko dwa modele aktywne – mniejszy *W Studio Micro* i większy *W Studio*.

W Studio zapewnia sporo atrakcji, a pierwszą dostarcza jeszcze przed uruchomieniem. Większość systemów soundbarowych, w skład których wchodzi subwoofer, jest pakowana w dwa pudełka, jako że długi soundbar i pękaty subwoofer można zmieścić razem w prostopadłościennym kartonie dopiero przy jego ogromnych – i stąd nieekonomicznych – gabarytach. Opakowanie systemu *W Studio* ma kształt litery L, wygląda jak tron. Po wyjęciu zawartości dzieci też będą miały z nim zabawę, ale wcześniej musimy sami pobawić się z rozpakowywaniem. Soundbar (belka) jest zabezpieczony i dociskany przez wewnętrzne styropianowe przegródki i wytłoczki, w których mieści się subwoofer. Aby niczego nie uszkodzić, należy postępować zgodnie z instrukcją, a nie na rympał.

Sama belka jest utrzymana w stylu charakterystycznym dla Definitive Technology. Pomiedzy bocznymi, aluminiowymi ściankami (które pełnią również rolę nóżek) znajduje się ciemny panel centralny obleczony niezdajmo-walną, czarną "pończochą". Soundbar wygląda dyskretnie, jest niski, niezbyt głęboki, a do tego niespodziewanie ciężki.

Tkanina jest, jak przekonuje producent, przezroczysta akustycznie, uniemożliwia jednak oglądanie przetworników. Mimo tego wiemy, że na jednej płaszczyźnie frontu zainstalowano trzy podsystemy: jeden w centrum, dwa po bokach, a w każdym pracują dwa 7,5-cm głośniki nisko-średniotonowe oraz 25-mm aluminiowa kopułka wysokotonowa. Wiele wskazywałoby więc na klasyczny układ 3.1 (biorąc pod uwagę zewnętrzny subwoofer, o którym za moment), tymczasem z informacji producenta wynika, że jest to jednak układ 5.1; każdy przetwornik ma własny wzmacniacz (w klasie D), a za przygotowanie wirtualnej przestrzeni odpowiadają procesory DSP.

Subwoofer to typowa, dość smutna kostka, srebrne dodatki ograniczono do ozdobnej płytki z przodu. Wysokie nóżki odsuwają od podłogi spód obudowy, w którym zainstalowano 20-cm głośnik i tunel bas-refleks (w niespodziewanie fikuśnym, morskim kolorze). Wzmacniacz subwoofera ma moc 200 W.

Subwoofer musimy podłączyć kablem tylko do zasilania, sygnał audio jest przesyłany z soundbara bezprzewodowo.

Soundbar ma dość bogate wyposażenie w gniazda, są trzy wejścia i jedno wyjście HDMI, choć w nie najnowszy już standardzie 1.4a (zatem nie wszystkie tryby i dodatkowe protokoły UHD będą obsługiwane), nie ma również kanału ARC. Sygnał ze źródła podamy także wejściem cyfrowym (optyczne) i analogowym, w zakamarkach tylnej ścianki znalazł się też port USB, ale pełni on wyłącznie funkcje serwisowe.



Z tyłu znajdują się wejścia i wyjścia dla sygnałów IR. Gdyby listwa zastąpiła czujniki w telewizorze, można korzystać z dodatkowych sensorów, podłączając je do stosownych gniazd.

Producent rozpisuje kilka wariantów połączeń systemu – każdy ma swoje wady i zalety, splecione z wymaganiami i specyfikacją HDMI, stanowiące też o pewnych ograniczeniach w kontekście najnowszego sprzętu A/V, telewizorów i źródeł.

Pierwszy sposób jest najbardziej oczywisty: do *W Studio* podłączamy źródła (trzy wejścia HDMI), a wyjście HDMI podłączamy do telewizora (*W Studio* ma menu ekranowe). Można także źródła podłączyć do telewizora, a ten – przewodem optycznym – do soundbara. Konfiguracja pierwsza zapewnia optymalne dekodowanie formatów surround, tutaj Dolby Digital oraz DTS, co nie zawsze jest możliwe przy rozwiązaniu drugim (z uwagi na ograniczenia niektórych telewizorów). Z kolei wobec braku ARC nie da się przesłać sygnału z TV (np. telewizji naziemnej) do *W Studio* kablem HDMI. Trzeci wariant – analogowy – ma najwięcej wad, bowiem przesyłamy wyłącznie sygnał dwukanałowy (ew. z zakodowanym strumieniem Dolby ProLogic), a więc i efekty przestrzenne będą zubożone, w porównaniu z natywnym zapisem matrycowym.

Ustawienia poziomów sprowadzono do absolutnego minimum, regulacja kanału centralnego i poziomu niskich tonów to właściwie wszystko. Nie ma systemu autokalibracji. Są za to dwa tryby zoptymalizowane (teoretycznie) pod kątem muzyki i filmu. W każdym użytkownik ma do dyspozycji regulację „intensywności efektów” (21 pozycji).

Małutki wyświetlacz to diodowa „linijka”, w działaniu której zakodowano wszystko – od głośności do wyboru wejść – ale konia z rzędem temu, kto zapamięta te kombinacje. Pomóc może menu ekranowe, o ile oczywiście włączymy telewizor.

W Studio ma swój pilot, a także funkcję samouczącą, więc soundbar może przyjąć rozkazy z innego sterownika, np. telewizora.

Obudowę subwoofera wykonano z MDF-u, czarna kostka nie jest specjalnie atrakcyjna, ale wyglądem nie odbiega od większości urządzeń tego typu.



R
E
K
L
A
M
A



Głośnik i wylot bas-refleksu umieszczone na dolnej ścianie.

Multimożliwości z DTS-em

Nowoczesny soundbar to urządzenie, od którego sporo wymagamy; pod względem funkcjonalności i wszechstronności nie mniej, niż od amplitunera A/V. W Studio mierzy się z dodatkowymi zadaniami za pomocą dodatku DTS Play-Fi, stosowanego zresztą przez Definitive także w innych urządzeniach, np. głośnikach bezprzewodowych.

Nie jest to rozwiązanie firmowe, specyficzne, ale dzięki temu jest to system otwarty, który wykorzystują także inni producenci. Zatem różne urządzenia mogą ze sobą współpracować, tworząc duży, wielostrefowy system.

W Studio ma interfejs sieciowy Wi-Fi (i to dwuzakresowy). Po połączeniu z domową siecią wymaga instalacji oprogramowania (DTS Play-Fi), które przygotowano dla sprzętu mobilnego, a także

komputerów. DTS Play-Fi to w głównej mierze protokół komunikacyjny, wszechstronność tego rozwiązania wynika z możliwości, jakie drzemią w "sterowniku", np. smartfonie. To dzięki niemu możemy zbudować obszerny system multiroom (W Studio stanie się jednym z jego odbiorników), odtwarzać muzykę zapisaną w pamięci urządzenia, z zewnętrznych serwerów NAS czy ze źródeł internetowych (radio, serwisy strumieniujące muzykę, jak choćby Deezer). Aplikacje DTS Play-Fi są rozwijane i rozbudowywane. Definitive Technology oferuje własną, z wieloma funkcjami związanymi z konfiguracją i codzienną obsługą W Studio. To jednak do niczego nas nie zmusza, nawet bez smartfona W Studio można uruchomić i w podstawowym zakresie wykorzystać.

ODSŁUCH

Zestaw regulacji wydaje się ograniczony, jednak można nad ustawieniami spędzić trochę czasu. Dwa główne tryby – Music i Movie – mają dość oczywiste przeznaczenie, a ich działanie obejmuje optymalizację zarówno charakterystyk częstotliwościowych, jak i efektów przestrzennych. W trybie Music dźwięk był dość "ciężki" (mimo ustawienia subwoofera w odległości ok. 1 m od ścian), a wokale wyraźnie nosowe. Całość robi jednak zbyt jednoznaczna i jednostronna w „interpretacji”, ustawiając wszystkie nagrania wedle mocno ubasowanego profilu. Na szczęście wyprowadzenie tego „na prostą” jest kwestią kilku ruchów. Oczekiwana przede wszystkim równowagę dało obniżenie poziomu niskich rejestrów o dwie "kropki" (diody z przodu urządzenia) – i tak już zostało do samego końca, niezależnie od kolejnych prób, typu sygnału, wybranego trybu czy rodzaju nagrania.

Również wtedy dźwięk jest obszerny, ale przeważnie dość miękki, nie fascynuje wigorem i soczystością. Góra pasma jest delikatna, w niektórych nagraniach przydałaby się większa aktywność wysokich tonów, ale zmiana proporcji przez dalsze ograniczenie basu nie dawało już lepszych rezultatów. W Studio odsuwa od nas ostrości, tym prostym sposobem grając dość przyjemnie, chociaż mało angażująco.

Na ożywienie jest jednak inna metoda, która może wydawać się zbyt brawurowa, na pewno nie zapewni nam brzmienia neutralnego, ale w tej konkretnej sytuacji wydaje się

ona co najmniej warta wypróbowania. Tryb Movie wcale „nie prymitywizuje” brzmienia agresywnym podkreśleniem skrajów pasma, ale ma pozytywny wpływ na klarowność średnich tonów. Pojawiają się akrobacje przestrzenne (lecz tryb Music też nie jest od nich całkowicie uwolniony), które z odzworowaniem naturalnej sceny stereofonicznej nie mają wiele wspólnego, ale nie jest to urządzenie przeznaczone do audiofilskiego "nabożeństwa". Przestrzeń (wielokanałowa) jest rozległa i efektowna.

W STUDIO

CENA: 7000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: RAFKO
www.rafko.com

WYKONANIE

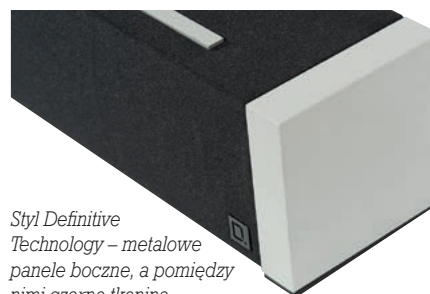
Soundbar elegancki i subtelny pod względem wzornictwem, ale konstrukcyjnie ciężki i solidny. Konfiguracja 5.1, każdy z dziewięciu przetworników ma swój własny wzmacniacz, za efekty przestrzenne odpowiadają wirtualne procesory DSP. Bezprzewodowy subwoofer.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wejścia i wyjście HDMI, choć w leciwym już standardzie 1.4a, są też wejścia optyczne i analogowe. Dekodery Dolby Digital i DTS, uproszczona konfiguracja i obsługa, soundbar uczy się komend zdalnego sterowania, wysyłanych przez inne piloty. Sieć Wi-Fi (dwuzakresowa), protokół DTS Play-Fi otwiera funkcje strumieniowe i strefowe.

BRZMIENIE

W ustawieniu fabrycznym ciężkie i masywne, ale po korekcie (obniżeniu poziomu) basu, zdobywa dobrą równowagę, a swobodę i życie wydobędziemy za pomocą trybu Movie, dobrze służącemu również muzyce. Zawsze dość miękkie i przyjazne, bez ostrości i napadów przestrzennego szalu.



Styl Definitive Technology – metalowe panele boczne, a pomiędzy nimi czarna tkanina.



Soundbar ma gumowe nóżki, ale również dwa wieszaki – tego typu urządzenia powinny być przygotowane do różnych sposobów instalacji.



Przyciski na górnej krawędzi obsługują podstawowe funkcje, pozwalają również włączyć urządzenie do sieci Wi-Fi.



Wejścia cyfrowe (optyczne) i analogowe mogą się zawsze przydać, USB pełni wyłącznie rolę serwisową.



W Studio ma trzy wejścia HDMI i jedno wyjście tego typu, wszystkie kable podłączamy w niecce, z tyłu obudowy.